

SYMEON I WIELKI – PÓŁ GREK?  
KILKA UWAG NA TEMAT ZNACZENIA TERMINU ‘EMIARGOS’  
(LIUTPRAND Z KREMONY, ANTAPODOSIS, III, 29)

MIROŚLAW J. LESZKA

ABSTRACT: Mirosław J. Leszka, *Symeon I Wielki – pół Grek? Kilka uwag na temat znaczenia terminu ‘emiargos’ (Liutprand z Kremony, „Antapodosis”, III, 29) (Symeon I the Great – a half-Greek? A few remarks on the term “emiargos” (Liutprand of Cremona, “Antapodosis”, III, 29).*

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XX, Poznań 2013, Wydawnictwo Instytutu Historii UAM, pp. 19-24, ISBN 978-83-63047-36-1, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Mirosław J. Leszka, Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Bizancjum, ul. Aleksandra Kamińskiego 27a, 90-210 Łódź, Polska-Poland.

Symeon I Wielki, władca Bułgarii w latach 893-927, dla współczesnych mu Bizantyńczyków, to postać wyjątkowa. Lata wojen, które prowadził z nimi<sup>1</sup>, musiały wpłynąć na sposób, w jaki go postrzegali. Z jednej strony był dla nich synem, który wystąpił przeciwko cesarzowi, swemu duchowemu ojcu, uzurpatorem i tyranem nie potrafiącym rządzić poddanymi, do tego człowiekiem chciwym i lubiącym wojaczkę. Choć mienił się chrześcijaninem, to jednocześnie był odpowiedzialny za przelew chrześcijańskiej krwi, niszczenie kościołów i klasztorów, cierpienia szerokich mas społeczeństwa bizantyńskiego<sup>2</sup>. Z drugiej jednak strony Bizantyńczycy mieli świadomość, że bułgarski władca, to człowiek znakomicie wykształcony, mocno osadzony w ich własnej kulturze i dobrze znający ich świat. Wiedza o tej stronie osobowości

---

<sup>1</sup> Szerzej o stosunkach bizantyńsko-bułgarskich za Symeona patrz: В.Н. Златарски, *История на Българската държава през средните векове*, vol. I, pars 2, *От славянизацията на държавата до падането на Първото царство (852-1018)*, София 1927, s. 278sq; И. Божилов, *Цар Симеон Велики (893-927): Златният век на Средновековна България*, София 1983, *passim*; M.J. Leszka, *Symeon I Wielki a Bizancjum. Z dziejów stosunków bułgarsko-bizantyńskich w latach 893-927*, Łódź 2013, *passim*.

<sup>2</sup> Na temat ukazywania Symeona w źródłach bizantyńskich patrz m.in.: И. Божилов, *op. cit.*, s. 151-175; П. Ангелов, *България и българите в представите на византийците (VII- XIV век)*, София 1999, s. 182-199; M.J. Leszka, *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII - pierwsza połowa XII wieku)*, Łódź 2003, s. 89-123; idem, *Symeon I Wielki a Bizancjum...*, s. 259-275.

Symeona pobrzmiwa w listach Mikołaja Mistyka<sup>3</sup>, ale najdobitniej, zdaniem zdecydowanej większości uczonych, została wyrażona przez Liutpranda z Kremony, który w swoim dziele *Antapodosis*<sup>4</sup> określił go mianem ‘emiargos’, co znaczyć ma tyle, co ‘semigrecus’, czyli ‘pół Grek’<sup>5</sup>.

Liutprand z Kremony nie był poddanym bizantyńskiego cesarza i przynależał do świata łacińskiego<sup>6</sup>. Pojawił się w Konstantynopolu w 949 r., jako wysłannik Berengara II z Ivrei, z misją przekazania cesarzowi Konstantynowi VII Porfirogenecie pozdrowień od swojego władcy. Pobyt w mieście nad Bosforem służyć miał młodemu posłowi zdobyciu doświadczenia, które mógłby wykorzystać w dalszej służbie. Nawiązał wówczas szereg znajomości, był wdzięcznym słuchaczem i dobrym obserwatorem. Pozwoliło mu to pozyskać wiele informacji, które później utrwalił we wspomnianym powyżej dziele. Wśród nich znalazła się również wzmianka o pobycie Symeona, przyszłego władcy bułgarskiego, w Konstantynopolu, w której użyte zostało określenie ‘emiargos’. Brzmi ona następująco: *Hunc etenim Simeonem emiargon [id est semigrecum – M.J.L.] esse aiebant, eo quod a puericia Bizantii Demostenis rhetoricam Aristotelisque silogismos didicerit. Post haec autem relictis artium studiis, ut aiunt, conversationis sanctae habitum sumpsit. Verum paulo post regnandi cupiditate deceptus, ex placida monasterii quiete in seculi procellam transiuit, elegitque potius apostatam Iulianum quam beatissimum Petrum caelestis regni sequi clavigerum.*<sup>7</sup> Nie ma pewności czy informacje o Symeonie zasłyszał Liutprand podczas swoje-

<sup>3</sup> Na temat odwoływania się Mikołaja Mistyka do kwestii wykształcenia Symeona, np. M.J. Leszka, *Wizerunek...*, s. 105-106; P. Рашев, *Цар Симеон историкът*, [w:] idem, *Цар Симеон. Щрихи към личността и делото му*, София 2007, s. 105-115.

<sup>4</sup> *Liutprand, Antapodosis*, III, 29, 490, [w:] *Liudprandi Cremonensis Opera omnia*, a cura di P. Chiesa, Turnholti 1998 (w niniejszym tekście odwołuje się do tego wydania). V.N. Zlatarski (*op. cit.*, s. 28) ujął to w następujący sposób: „Съ своето прилежание и обичь към науките той обръщаль вниманието на цариградските гърци и билъ наречен отъ техъ за учеността му ἡμίγρος, т.е. полугрек“. Tak również np.: J. Leśny, *Konstantyn i Metody apostołowie Słowian dzieło i jego losy*, Poznań 1987, s. 85; И. Божилов, В. Гюзелев, *История на средновековна България VII-XIV век*, София, 2006, s. 231-232; J. Bonarek, *Romajowie i obcy w Kronice Jana Skylitzesa. Identyfikacja etniczna Bizantyńczyków i ich stosunek do obcych w świetle Kroniki Jana Skylitzesa*, Toruń 2003, s. 140; X. Трендафилов, *Младостта на цар Симеон*, София 2010, s. 19.

<sup>5</sup> Patrz rozważania poniżej. W przypisie 10 wydania *Antapodosis*, w których określenie ‘semigrecus’ uznane jest za integralną część tekstu.

<sup>6</sup> Na temat losów i twórczości Liutpranda, m.in.: M. Linzel, *Studien über Liudprand von Cremona*, Berlin 1933; J.N. Sutherland, *Liudprand of Cremona, Bishop, Diplomat, Historian. Studies of the Man and his Age*, Spoleto 1988; A. Bisanti, *L'Antapodosis di Liutprando di Cremona. A proposito di una recente edizione*, “Medieval Sophia. Studi e ricerche sui saperi medievali” 5. 1-6, 2009, s. 123-124; o konstantynopolitańskich misjach i ich reminiscencjach w twórczości Liutpranda – J. Koder, T. Weber, *Liutprand von Cremona in Konstantinopel. Untersuchungen zum griechischen Sprachschatz und realienkundlichen Aussagen in seinem Werken*, Wien 1980; T. Wolińska, *Konstantynopolitańska misja Liutpranda z Kremony (968)*, [w:] *Cesarstwo Bizantyńskie. Dzieje-religia-kultura. Studia ofiarowane Profesorowi Waldemarowi Ceranowi przez uczniów na 70-lecie Jego urodzin*, red. P. Krupczyński, M.J. Leszka, Łask-Łódź 2006, s. 201-223; eadem, *Konstantynopol i jego mieszkańcy widziani oczyma Liutpranda z Kremony*, „Vox Patrum” 28, 2008, s. 1231-1243; X. Трендафилов, *op. cit.*, s. 10-18.

<sup>7</sup> *Liutprand, Antapodosis*, III, 29, 490-496.

go pobytu w Bizancjum w 949 r. czy też pozyskał je w inny sposób. Skąd taka wątpliwość? W czasie, kiedy jako poseł Berengara przebywał on w Mieście, od śmierci Symeona minęło ponad 20 lat. Pamięć wyprawach cara bułgarskiego na Bizancjum zapewne już nieco wyblakła. W stosunkach między cesarstwem a Bułgarią panował wówczas trwały pokój. Nic istotnego w ich kontekście nie wydarzyło się też w 949 r. Nie było więc aktualnego powodu, aby w rozmowach konstantynopolitańczyków z Liutprandem pojawiła się postać Symeona. Być może opowieść o bułgarskim władcy zasłyszał i zapisał ojciec Liutpranda, który w 927 r., a więc w roku śmierci Symeona, przebywał w Konstantynopolu, stojąc na czele poselstwa wysłanego do Romana Lekapena przez Hugona z Prowansji<sup>8</sup>. Bez względu jednak na to, kiedy i od kogo Liutprand pozyskał informacje związane z bułgarskim władcą, z pewnością były one odzwierciedleniem tego, co w Konstantynopolu o Symeonie mówiono. Trzeba jednak pamiętać, że ta lapidarna wypowiedź nie była jedynie dosłownym odтворzeniem tego, czego dowiedział się o Symeonie, ale że została przez niego przetworzona na użytek potencjalnych czytelników<sup>9</sup>.

Interesujące nas w tym passusie określenie ‘emiargos’ nie jest skądinąd znane, stanowi *hapax legomenon*. Z pozorów nie ma problemu z jego rozumieniem, ponieważ tłumaczy go fraza *id est semigrecum*, którą znajdujemy w większości wydań *Antapodosis*<sup>10</sup>. Stąd przekonanie, że ‘emiargos’ znaczy ‘pół Grek’. Określenie to przez współczesnych uczonych rozumiane jest najczęściej jako wyraz uznania czy wręcz podziwu Bizantyńczyków dla bułgarskiego władcy<sup>11</sup>. Jak się jednak oka-

<sup>8</sup> Liutprand, *Antapodosis*, III, 24; A. Toynbee, *Constantine Porphyrogenitus and his World*, London 1973, s. 93; cf. X. Трендафилов, *op. cit.*, s. 19-20. Ojciec Liutpranda zmarł wkrótce po powrocie z poselstwa, stąd w grę wchodzi nie tyle zasłyszana od niego opowieść, co jakieś zapiski, które ten po sobie zostawił. W nich jego syn mógł znaleźć informacje o Symeonie.

<sup>9</sup> Wnikliwy i erudycyjny komentarz do tego fragmentu *Antapodosis* dał niedawno Christo Trendafilow (X. Трендафилов, *op. cit.*, s. 19-49).

<sup>10</sup> Np. *Liudprandi episcopi Cremonensis Opera omnia*, ed. G.H. Pertz, Hannoverae 1839; *Liudprandi episcopi Cremonensis Opera omnia*, ed. E. Dümmler, Hannoverae 1877; *Die Werke Liudprands von Cremona*, ed. J. Becker, Hannover-Leipzig 1915; *La Antapódosis o Retribución de Liutprando de Cremona*, edición revisada, estudio introductorio, versión castellana, notas e índices P.A. Cavallero (con la colaboración de H. Francisco, M. Rosende, M. Maciel), Madrid 2007. Takie rozumienie słowa ‘emiargos’ znajdujemy w najnowszym słowniku greki bizantyńskiej – *Lexicon zur Byzantinischen Gräzität besonders des 9.-12. Jahrhunderts*, Band I: A-K, erstellt von E. Trapp, Wien 2001, s. 655: ‘Halbgrieche’. Patrz również J. Koder, *Liutprand von Cremona in Konstantinopel und die griechische Sprache*, [w:] J. Koder, T. Weber, *op. cit.*, s. 31.

<sup>11</sup> Patrz choćby pozycje cytowane w przypisie 4. Nadawanie terminowi ‘emiargos’ wyjątkowego znaczenia przywiodło S. Gečeva (С. Гечев, *Към въпроса за авторството на Храбровата апология*, „Литературна мисъл” 19.4, 1975, s. 98-99) nawet do próby ustalenia, kto mógł tak nazwać Symeona. Próba przypisania tego Kometasowi, profesorowi gramatyki, znawcy i redaktorowi poematów Homera, który miałby być nauczycielem Symeona, choć z pewnością przemawia do wyobraźni (znawca twórczości ojca europejskiej literatury docenia talenty i formację intelektualną przyszłego władcy Bułgarii) to musi być traktowana jedynie jako wytwór fantazji tego uczonego (cf. X. Трендафилов, *op. cit.*, s. 190, który, uznając za możliwe, że to Kometas określił tak Symeona, nie widzi możliwości udowodnienia tego). Na temat Kometasa – A. Kazhdan, *A History of Byzantine Literature (850-1000)*, ed. A.C. Angelidi, Athens 2006, s. 314. Odosobnionym pozostawało do niedawna stanowisko J. Sheperda (*Manners ma-*

zuje zwrot ten nie musi stanowić integralnej części tekstu *Antapodosis*, a być jedynie głosem, której autorem niekoniecznie był Liutprand, a być może jakiś anonimowy kopista<sup>12</sup>.

Interesującą hipotezę, dotyczącą znaczenia terminu ‘emiargos’ przedstawił niedawno włoski filolog – Michele Bandini<sup>13</sup>. Uważa on, że *emiargos* nie oznacza ‘pół Grek’, a być może jest skażoną łacińską wersją greckiego ἡμίεργος, znaczącego tyle, co ‘na wpół rozwinięty, niedokończony’<sup>14</sup>. Przy pomocy tego terminu Bizantyńczycy dokonali by dość jednoznacznie negatywnej oceny Symeona, jako człowieka, który rozpoczynał pewne działania, ale ich nie finalizował. W przekazie Liutpranda znajdujemy uzasadnienie takiej oceny. Symeon rozpoczął naukę, ale ją porzucił na rzecz bycia mnichem. Z tego z kolei zrezygnował na rzecz władania Bułgarią<sup>15</sup>. Ten krok nabierał jeszcze bardziej negatywnego wymiaru, ponieważ Symeon porzucił służbę Bogu na rzecz ziemskiej władzy<sup>16</sup>. Idąc tym tropem można by rzec, że Symeon, choć był na dobrej drodze do stania się w pełni uczestnikiem bizantyńskiej cywilizacji, to z niej zszedł, powracając do Bułgarii. Nie można wykluczyć, że włoski uczyony ma rację. Gdyby nawet przyjąć, że ‘emiargos’ znaczy po prostu ‘semigrecus’, to

---

*keth Romans? Young barbarians at the emperor's court*, [w:] *Byzantine Style, Religion and Civilization. In Honour of Sir Steven Runciman*, ed. E. Jeffreys, Cambridge 2006, s. 141-142, 155, przyp. 37), który akceptując rozumienie *emiargos* jako ‘pół Grek’ jednocześnie wskazywał na możliwość ironicznego zabarwienia tego terminu.

<sup>12</sup> Tak jest w rękopisie monachijskim *Cm* 6388, który stanowi punkt wyjścia dla jednej z linii tradycji rękopiśmiennej *Antapodosis*. Na ten temat – M. Bandini, *Simeon di Bulgaria l' 'incompiuto'* (*Liudpr. Antap.* 3, 29), „Studi Medievali e Umanistici” 7, 2009, s. 381. Szerzej na temat tradycji rękopiśmiennej dzieł Liutpranda z Kremony patrz P. Chiesa, *Introduzione*, [w:] *Liudprandi Cremonensis Opera...*, s. XVIII–LXXXII.

<sup>13</sup> M. Bandini, *op. cit.*, s. 381-385.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 383 (ἡμίεργος = ‘incompiuto’, ‘fatto a metà’ (na wpół rozwinięty, niedokończony – *Słownik grecko-polski*, pod red. Z. Abramowiczówny, t. II, Warszawa 1960, s. 423) zbliżony znaczeniowo do ἡμίτελής – niedokończony, niekompletny, niepełny - *ibidem*, s. 426). Skąd wywodzi się znaczenie ‘emiargos’, który jest niewątpliwie zlatynizowaną formą greckiego słowa. Uczeni, próbując zrozumieć skąd wziął się łaciński ‘semigrecus’ dla ‘emiargos’, dochodzą do wniosku, że to ostatnie pochodzi od *Argeioi* nazwy, którą znajdujemy w *Illiadzie* na określenie Greków. ‘Emiargos’ mógł być neologizmem ukutym w związku zainteresowaniem Homerem, którego badacze doszukują się u Symeona (J. Shepard, *op. cit.*, s. 155, przyp. 37). Nawet, gdyby tak było, otwartym musi pozostać pytanie na ile dobrze usłyszał i zapisał to słowo sam twórca *Antapodosis* (lub jego ojciec). Nie wchodząc w rozwodzenie się, na jakim poziomie łaciński autor znał grekę (na ten temat patrz m.in.: J. Koder, *op. cit.*; W. Berschin, *Liudprands Griechisch und das Problem einer überlieferungsgerechten Edition*, „Mittelateinisches Jahrbuch” 20, 1985, s. 112-115; idem, *Grecko-łacińskie średniowiecze. Od Hieronima do Mikołaja z Kuzy*, przeł. K. Liman, Gniezno 2003, s. 269-280; szerzej na temat znajomości greki na Zachodzie w średniowieczu – *ibidem*, s. 40-74) nie można wykluczyć, że pod ‘emiargos’ kryje się inne słowo, które równie dobrze pasowałoby do opowieści o Symeonie. Pomijając propozycję Bandiniego w grę wchodzić może np. blisko brzmiące ἡμίαιριος (‘półdziki’). Cf. J. Koder, *op. cit.*, s. 31.

<sup>15</sup> M. Bandini, *op. cit.*, s. 383sq.

<sup>16</sup> Porzucenie przez Symeona mniszego stanu prowadzi Liutpranda do porównania go do Juliana Apostaty, co budzić musi zdziwienie, bo pamiętać trzeba, że bułgarski władca do końca swoich dni pozostał chrześcijaninem. Na ten temat – И. Божилов, *op. cit.*, s. 160-161; X. Трендафилов, *op. cit.*, s. 38-43; M.J. Leszka, *Symeon I Wielki...*, s. 60-61.

nie jest bynajmniej oczywiste, że należy rozumieć to określenie, jako wyraz uznania Bizantyńczyków dla znajomości przez Symeona tak języka greckiego, jak i bizantyńskiej kultury. W moim przekonaniu było ono raczej odzwierciedleniem ich dezaprobaty i chęci ukazania w złym świetle bułgarskiego władcy. Z takim rozumieniem ‘emiargos’ koresponduje np. przekaz mowy *Na pokój z Bułgarami*, gdzie wypomina no Symeonowi, że mówił po grecku niepoprawnie: *καὶ πολλὰ μὲν βαρβαρίζων, πλείω δὲ σολοικίζων*<sup>17</sup>. Używając języka greckiego stwarzał pozory, że przynależy do cywilizowanego, bizantyńskiego świata, że może być nawet cesarzem Romajów, a w rzeczywistości pozostał, jeśli nie w pełni, to w znacznej mierze barbarzyńcą (był więc nawet bardziej ‘semibarbarus’ niż ‘semigrecus’).

Choć określenie ‘emiargos’ wyszło od Bizantyńczyków, to oni sami, jak to zostało wskazane powyżej, w znanych nam źródłach nigdzie go nie użyli. Jest znamienne, abstrahując już od sensu tego terminu, że konstantynopolitański etap w życiu Symeona – który przecież w znaczący sposób go ukształtował – został wyparty poza bizantyńską świadomość historyczną. Powstaje wrażenie, że, ukrywając to, Bizantyńczycy chcieli zdjąć z siebie odpowiedzialność za wyposażenie go w wiedzę i umiejętności, które później wykorzystał przeciw nim, przysparzając tylu problemów. Jakby nie chcieli wierzyć, że ich kultura nie uczyniła z niego hellenofila, człowieka, który, pozostając pod wrażeniem dokonań Bizantyńczyków, uznawałby ich wyższość i byłby stałym i wiernym sojusznikiem.

Celem powyższych rozważań było zwrócenie uwagi na możliwość innego, niż to powszechnie się przyjmuje, odczytania użytego przez Liutpranda z Kremony terminu ‘emiargos’. Bez względu na to, czy przyjmujemy przy jego rozumieniu tezę M. Bandiniego, czy też pozostaniemy przy tradycyjnym odczytywaniu jako ‘semigrecus’, to wydaje się, że epitetu tego nie należy odbierać jako wyrazu uznania Bizantyńczyków dla Symeona, a raczej jako przejaw uszczypliwości, ironii czy wrogości. Takie odczytywanie znaczenia tego terminu zdecydowanie lepiej pasuje do ogólnego tembru oceny Symeona w źródłach bizantyńskich<sup>18</sup>, a w żadnej mierze nie zmienia współczesnej oceny jego dokonań.

<sup>17</sup> *Na pokój z Bułgarami*, 16, 367-369 (ed. I. Dujčev, *On the Treaty of 927 with the Bulgarians*, „Dumbarton Oaks Papers” 32, 1978, s. 278). Symeon mówił z barbarzyńskim akcentem?, jak barbarzyńca? łamaną greką? Cf. K. Marinow, *In the Shackles of the Evil One. The Portrayal of Tsar Symeon I the Great (893-927) in the „Oration On the Treaty with the Bulgarians”*, „Studia Ceranea” 1, 2011, s. 180-181.

<sup>18</sup> Warto zwrócić uwagę na fakt, że bizantyńscy autorzy nie mieli żadnych oporów w odmalowywaniu Symeona w najczarniejszych barwach, czego szczególnie symptomatycznym wydaje się określeniem go mianem bezbożnego Bułgara (*ἀθεώτατος Βουλγαρος* - Constantino Porfirogenito, *De thematibus*, introd., testo critico, commento a cura di A. Pertusi, Citta del Vaticano 1952, s. 75).

SYMEON I THE GREAT – A HALF-GREEK?  
A FEW REMARKS ON THE TERM *EMIARGOS*  
(LIUTPRAND OF CREMONA, *ANTAPODOSIS*, III, 29)

Summary

Byzantines were well aware that Symeon I, Bulgarian sovereign (893–927), was an educated man, deeply rooted in his own culture and not devoid of the knowledge of their world. Such awareness is an undertone of the letters by Nicholas the Mystic, and was the most emphatically expressed – as the majority of scholars assume – by Liutprand of Cremona. The latter, in his *Antapodosis*, called Symeon an *emiargos*, which is supposed to mean *semigrecus*, ‘a half-Greek.’ However, this meaning is far from established. Michele Bandini has recently suggested that the word may have been a corrupt Latin version of ἡμίεργος, ‘half-developed, unfinished,’ being a negative description of the tsar of Bulgaria. Nevertheless, if one accepts M. Bandini’s idea or assumes the traditional understanding of *emiargos* as *semigrecus*, it should be noted that the term should not be understood as an expression of recognition, but rather as irony, acerbity or even hostility. This interpretation matches far more accurately the overall perception of Symeon’s image in the Byzantine eyes, yet, by no means does it change the present assessment of his accomplishments and legacy.